

Ewa Ir

Warunki realizacji nowej podstawy programowej a rzeczywistość : refleksje nauczyciela

Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna nr 1, 105-113

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOMENTARZE, INSPIRACJE, REFLEKSJE

Ewa IR

*Szkoła Podstawowa nr 58 im. T. Kościuszki
Kraków*

Warunki realizacji nowej podstawy programowej a rzeczywistość Refleksje nauczyciela

Polska szkoła po reformie zaczyna się stabilizować. Otaczający nas świat, ludzie, przyroda i całe życie zmieniają się jednak nieustannie. Codziennie dokonuje się nowych odkryć naukowych, powstają nowe technologie, ludzie tworzą kulturę i sztukę. Tempo życia bywa często zawrotne i niewątpliwie we wszystkich dziedzinach nabiera rozpędu. Nasza edukacja nie może pozostać obojętna na te nowości.

Wobec tych wszystkich zmian niektóre rozwiązania systemu edukacyjnego wymagają odświeżenia i rewizji.

Nie można również zapominać o tym, że zmieniają się oczekiwania wobec systemu edukacji. Często narzuca się nauczycielom sposób i styl nauczania. Polska szkoła dzisiaj ma również inne zadania do spełnienia, rysujące się wyraźniej niegdyś. Wspomagając rodziców w wychowaniu dzieci, stała się drugim domem, w którym młodzi ludzie spędzają bardzo dużo czasu. Pomagając zabieganym rodzicom w opiece nad ich pociechami, coraz częściej organizuje się zajęcia nawet w soboty, choć są to najczęściej zajęcia opiekuńczo-wychowawcze.

Dlatego polska szkoła po długich dyskusjach na temat „jak i czego uczyć” musiała się dostosować do nowych warunków i zmienić, chociaż nie zawsze tak, jak oczekiwały tego wszystkie strony (MEN, nauczyciele, rodzice i uczniowie). Niewątpliwie jednak jest kilka powodów, dla których te zmiany musiały nastąpić.

Jednym z nich (być może najważniejszym) jest obowiązkowe pojawienie się w szkole sześciolatków. To właśnie przede wszystkim dla nich zmienił się kręgosłup edukacji, czyli *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach*¹ (dalej: pod-

¹ *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach*, <http://men.gov.pl> (dostęp: 20 X 2013 r.).

stawa programowa). Czy zmiany jednak udało się przeprowadzić z powodzeniem? Jak wygląda to w praktyce?

Nowa podstawa programowa bardzo szczegółowo określa warunki, jakie muszą zostać spełnione, aby w pełni i z powodzeniem zrealizować jej założenia i treści.

W związku z tym trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy wszystkie szkoły stosują się do zalecanych przez MEN sposobów realizacji *Podstawy programowej*. Chcę podzielić się swoimi przemyśleniami i spojrzeć na ten problem oczami nauczyciela-praktyka.

Poniżej przedstawiam kolejno wymogi realizacji *Podstawy programowej* wraz z nauczycielskim komentarzem.

1. Dla zapewnienia ciągłości wychowania i kształcenia nauczyciele uczący w klasie I szkoły podstawowej powinni znać podstawę programową wychowania przedszkolnego.

Jest oczywiste, że pierwszy etap edukacyjny jest kontynuacją tego, co dzieje się w przedszkolu. Wielkim pozytywem jest kształcenie przez uczelnie pedagogiczne przyszłych nauczycieli w podwójnej specjalności, tj. edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Można zatem uznać, że nauczyciele są dobrze przygotowani do podjęcia pracy w klasach I–III. Są szkoły, w których od dawna, i to z powodzeniem, funkcjonuje oddział przedszkolny, więc sześciolatki nie stanowią w nich jakiegoś novum. Nauczyciel kończący pracę w klasie III przechodzi do oddziału przedszkolnego i prowadzi swoich uczniów przez 4 lata, do klasy III. Zapoznanie się nauczyciela z podstawą programową i ciągłe utrwalanie jej treści należy do jego podstawowych obowiązków. Dyrektorzy szkół poświęcają temu zagadnieniu wiele uwagi, choćby na zebraniach rad pedagogicznych.

2. Należy zadbać o adaptację dzieci do warunków szkolnych, w tym o ich poczucie bezpieczeństwa. Czas trwania okresu adaptacyjnego określa nauczyciel, biorąc pod uwagę potrzeby dzieci.

Bezpieczeństwo to aksjomat — z tym się nie dyskutuje. Mogę chyba stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że nie ma takiej szkoły, w której dyrekcja, nauczyciele i pracownicy nie dbaliby przede wszystkim o bezpieczeństwo swoich wychowanków. Poczucie bezpieczeństwa ucznia sprzyja dobrej atmosferze, a co za tym idzie — uzyskiwaniu oczekiwanych efektów kształcenia. Oprócz tego rodzice, którzy są przekonani, że zapewnili swemu dziecku opiekę w szkole spełniającej ich oczekiwania w zakresie bezpieczeństwa, mogą spokojnie pracować, bez strachu o swoją pociechę.

Dla dziecka bardzo ważny jest również czas adaptacji do nowych warunków. Nie jest powiedziane, jak długo ma ona trwać, ze względu na indywidualny rozwój społeczny i samodzielność dziecka. Czas ten określa nauczyciel, ale elementy i ramy adaptacji — sam uczeń.

3. Sale lekcyjne powinny składać się z dwóch części: edukacyjnej (wyposażonej w tablicę, stoliki itp.) i rekreacyjnej (odpowiednio do tego przystosowanej). Zalecane jest wyposażenie sal w pomoce dydaktyczne i przedmioty potrzebne do zajęć (np. liczmany), sprzęt audiowizualny, komputery z dostępem do Internetu, gry i zabawki dydaktyczne, kąciki tematyczne (np. przyrody), biblioteczkę itp. Uczeń powinien mieć możliwość pozostawienia w szkole części podręczników i przyborów szkolnych.

W przeszłości wystarczała sala wyposażona w ławki, biurko, tablicę i kilka szafek. Dzisiaj nauczyciele starają się tak zagospodarować sale dla uczniów, aby znalazło się w nich miejsce na kącik rekreacyjny z dywanem (choć czasem trudno to nazwać „drugą częścią” sali), oraz zmieniające się, w zależności od potrzeb, kąciki tematyczne. W dobrej sytuacji są szkoły, w których uczniowie uczą się na jedną zmianę. Te klasy mają sale wyłącznie do własnej dyspozycji. W gorszej sytuacji są placówki, w których nauka odbywa się wielozmianowo. Tam funkcjonowanie klas zależy w dużej mierze od dobrej współpracy, zgrania i atmosfery panującej wśród nauczycieli. W mojej szkole świetnie funkcjonuje jako sala rekreacyjna mniejsza z dwóch sal gimnastycznych, która została wyposażona w odpowiednie sprzęty, specjalnie dla dzieci młodszych. Mamy również do dyspozycji pracownię plastyczną, muzyczną, komputerową z dostępem do Internetu, salę kinową, a także osobną salę, w której przebywają po zajęciach sześciolatki z I klasy. Nie sposób pominąć też dobrze wyposażonej biblioteki, w której księgozbiór uzupełniany jest na bieżąco. Coraz więcej sal wyposażonych jest w komputer z dostępem do Internetu czy sprzęt audiowizualny (przydatny np. podczas prowadzenia zajęć z wykorzystaniem multibooka). W większości szkół również uczniowie mają możliwość zostawienia chociaż części podręczników, ale tutaj pojawia się zupełnie inny problem. Często sami rodzice, chcąc kontrolować poczynania swoich pociech, wymuszają zabieranie do domu wszystkich książek, ćwiczeń i zeszytów w celu ich sprawdzenia. Dzisiejsze ławki są najczęściej zapatrzone w metalowe koszyczki lub półki umieszczone pod blatem ławki do dyspozycji każdego dziecka na jego stanowisku.

4. Wskazane jest, aby edukacja w klasach I–III szkoły podstawowej odbywała się w zespołach rówieśniczych liczących nie więcej niż 26 osób.

Każdego roku pojawia się ten sam problem: ile dzieci będzie w pierwszej klasie? Nie więcej niż 26, zgodnie z zaleceniem. Co zrobić, gdy zgłosi się tyle dzieci, że liczba uczniów przekroczy 26, przy czym wszyscy są uczniami „z rejonu”? Warto pamiętać też o tym, że mniej liczne klasy początkowe mają niekorzystne następstwa na drugim etapie kształcenia, czyli w klasach IV–VI, kiedy powinien nastąpić podział na grupy. Zdaję sobie sprawę, że główny problem stanowią warunki finansowe organów prowadzących szkołę, lecz dobro i komfort pracy ucznia nie powinny schodzić tu na dalszy plan.

5. Edukacja w klasach I–III szkoły podstawowej realizowana jest w formie kształcenia zintegrowanego. Z uwagi na prawidłowy rozwój umysłowy dzieci treści nauczania powinny rozszerzać się w układzie spiralnym, tzn. w każdym następnym roku edukacji wiadomości i umiejętności nabyte przez ucznia mają być powtarzane i pogłębiane, a potem rozszerzane.

Ten wymóg nie potrzebuje obszernego komentarza. Coraz częściej jednak wydawnictwa nie stosują się do tego zalecenia. Wydają w pakiecie osobne podręczniki do edukacji polonistycznej, matematycznej, a nawet przyrodniczej. W praktyce najczęściej wygląda to tak, że uczniowie „skaczą” bezmyślnie po książkach i zadaniach, mnożąc chaos w głowie, albo długo, np. przez 45 minut, rozwiązują zadania z jednej, wybranej dziedziny edukacji. W takiej sytuacji jest to powrót do nauczania przedmiotowego. Wydawnictwa współpracują z nauczycielami czynnymi zawodowo, którzy mówią o potrzebach edukacyjnych dzieci i własnych. To oni decydują o kształcie nowo powstających podręczników. Stąd wniosek, że w praktyce potrzebne są jednak trochę inne rozwiązania niż dyktuje idea kształcenia zintegrowanego.

6. W klasach I–III szkoły podstawowej edukację dzieci powierza się jednemu nauczycielowi. Prowadzenie zajęć z zakresu edukacji muzycznej, plastycznej, wychowania fizycznego, zajęć komputerowych i języka obcego nowożytnego można powierzyć nauczycielom posiadającym odpowiednie kwalifikacje. Zajęcia z zakresu edukacji zdrowotnej mogą być realizowane z udziałem specjalisty z zakresu zdrowia publicznego lub dietetyki, pielęgniarki lub higienistki szkolnej.

Zasadne jest powierzenie pracy w klasach I–III nauczycielowi edukacji wczesnoszkolnej, który ma odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia zajęć w wielu zakresach. Jak już wspominałam, przyszłych nauczycieli kształci się na uczelniach wyższych w taki sposób, aby zdobyli przygotowanie zawodowe w dwóch dziedzinach. Oprócz tego młodzi nauczyciele rozpoczynający pracę zawodową często i dość chętnie poszerzają swoje kwalifikacje na różnych studiach podyplomowych, zdobywając nowe kompetencje. Angażowanie jak najmniejszej liczby nauczycieli w jednym oddziale klasowym ma uzasadnienie w psychologii rozwojowej dziecka i znaczenie dla jego emocjonalnego rozwoju. Dzieci przyzwyczajają się do wychowawcy i w każdej sytuacji, kiedy pani/pan wychodzi z klasy, dochodzi do zachwiania poczucie bezpieczeństwa. Najlepiej obrazują to zastępstwa doraźne — wtedy często dzieci zadają pytanie: „Kiedy wróci nasza pani/pan?”

7. Edukacja polonistyczna. W początkowym okresie nauki kontynuowany jest rozpoczęty w przedszkolu proces kształtowania dojrzałości dzieci do nauki czytania i pisania. Umiejętności te rozwija się według wybranej metody, dbając o łączenie czytania z pisaniem. W klasie I szkoły podstawowej przez około połowę czasu przeznaczanego na edukację polonistyczną uczniowie mogą zaj-

mować się rysowaniem i pisaniem, siedząc przy stolikach. Trzeba też pamiętać o tym, że klasa I to pierwszy etap nauki czytania i pisania, a umiejętności te są intensywnie kształtowane w klasie II i III, tak aby uczniowie kończący klasę III wykazali się umiejętnościami określonymi w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych w zakresie I etapu edukacyjnego.

8. Ważnym celem edukacji polonistycznej jest rozwijanie u dzieci zamiłowania do czytelnictwa przez słuchanie pięknego czytania i rozmawianie o przeczytanych utworach oraz korzystanie z bibliotek (np. biblioteki szkolnej). Dobór utworów ma uwzględnić następujące gatunki literatury dziecięcej: baśnie, bajki, legendy, opowiadania, wiersze, komiksy, a przy wyborze należy kierować się realnymi umiejętnościami czytelniczymi dzieci oraz potrzebami wychowawczymi i edukacyjnymi. Dzieci powinny uczyć się na pamięć wierszy, fragmentów prozy, tekstów piosenek itp.

Aby sprostać wymaganiom stawianym uczniom kończącym klasę III, dużo czasu trzeba poświęcić na umiejętne przygotowanie dzieci do nauki pisania i czytania. Nauczyciele zwracają uwagę na to, że w I klasie rzadko opierają się na jednej metodzie, a posługują się wybranymi elementami kilku z nich, dostosowując je do możliwości oraz potrzeb rozwojowych swoich podopiecznych.

Nie sposób sobie wyobrazić edukacji polonistycznej uczniów bez rozwijania w nich zamiłowania do czytelnictwa i nakłaniania ich do korzystania z bibliotek szkolnych. Dlatego tak ważne jest zaniechanie pomysłu likwidacji bibliotek szkolnych, o czym mówi się od dawna. W szkołach nauczyciele realizują od wielu lat program „Cała polska czyta dzieciom”. Do tradycji naszej szkoły należy rozpoczynanie zajęć z edukacji polonistycznej od czytania. Rok 2013 został ogłoszony rokiem Juliana Tuwima, dlatego dzieci wszystkich klas poznają bardziej szczegółowo twórczość tego poety i pisarza. W ciągu całego roku szkolnego dzieci stykają się przy rozmaitych okazjach z różnymi gatunkami literatury dziecięcej, które stanowią niejednokrotnie narzędzie pracy wychowawczej i edukacyjnej. Naukę pamięciową wierszy, fragmentów prozy, tekstów piosenek wykorzystuje się przede wszystkim na różnego rodzaju uroczystościach, konkursach, ale i w życiu codziennym. Piosenka i śpiew towarzyszą dzieciom na co dzień, przy wszystkich zajęciach. W wielu szkołach odbywa się również rywalizacja klas w zakresie liczby przeczytanych książek.

9. **E d u k a c j a m a t e m a t y c z n a.** W pierwszych miesiącach nauki w centrum uwagi nauczyciela znajduje się wspomaganie rozwoju czynności umysłowych ważnych dla uczenia się matematyki. Dominującą formą zajęć są w tym czasie zabawy, gry i sytuacje zadaniowe, w których dzieci manipulują specjalnie dobranymi przedmiotami, np. liczmanami. Następnie dba się o budowanie w umysłach dzieci pojęć liczbowych i rozwijanie sprawności rachunkowej metodami szkolnymi. Dzieci mogą korzystać z zeszytów ćwiczeń najwyżej przez jedną czwartą czasu przeznaczanego na edukację matematyczną. Przy układa-

niu i rozwiązywaniu zadań trzeba zadbać o wstępną matematyzację: dzieci rozwiązują zadania matematyczne, manipulując przedmiotami lub obiektami zastępczymi, potem zapisują rozwiązanie.

Według nauczycieli dzieci najlepiej uczą się matematyki, jeżeli wykorzystywany jest do tego przykład „z życia wzięty”. Edukacja ta polega nie tylko na liczeniu, ale również na przyswojeniu pojęć związanych z przestrzenią, z jednostkami czasu i miar. Matematyka uczy logicznego myślenia, które zaczyna się już dużo wcześniej niż w klasie I, chociażby wtedy, kiedy pytamy małe dziecko „Ile masz lat?”, a dziecko pokazuje ich liczbę na palcach. Wydawnictwa prześcigają się w pomysłach na uatrakcyjnianie zajęć matematycznych. Oferują ciekawe pomoce, z których warto korzystać. Uczniowie mogą liczyć na konkretnych przedmiotach, manipulować, mierzyć, układać czy budować. Matematyka wiąże się z myśleniem abstrakcyjnym, z którym często dzieci mają trudności. Trzeba zatem im pomóc, między innymi dzięki odpowiednim pomocom dydaktycznym, łagodnie wejść w jej ciekawy świat.

10. Wiedza przyrodnicza nie może być kształtowana wyłącznie na podstawie pakietów edukacyjnych, informacji z Internetu oraz z innych tego typu źródeł. Edukacja przyrodnicza powinna być realizowana także poza szkołą, w środowisku naturalnym. W sali lekcyjnej powinny znajdować się kąciki przyrody. Jeżeli w szkole nie ma warunków do prowadzenia hodowli roślin i zwierząt, trzeba organizować dzieciom zajęcia w ogrodzie botanicznym, w gospodarstwie rolnym itp.

Z zazdrością można patrzeć na szkoły na wsi i w małych miasteczkach, które wiedzę przyrodniczą mają właściwie podaną na tacy, bo są usytuowane w naturalnym środowisku przyrodniczym, często w otoczeniu lasów czy jezior. Uczniowie w szkołach miejskich mogą tylko liczyć na kąciki przyrody w salach lekcyjnych, które urządzają przy pomocy nauczyciela. Coraz częściej odbywają się zajęcia podczas wycieczek za miasto. Coraz więcej biur podróży zajmuje się kompleksową organizacją wycieczek edukacyjnych dla dzieci, ale wiąże się to z nakładami finansowymi, co obciąża rodziców.

11. Zajęcia komputerowe należy rozumieć dosłownie jako zajęcia z komputerami, prowadzone w korelacji z pozostałymi obszarami edukacji. Należy zadbać o to, aby w sali lekcyjnej było kilka kompletnych zestawów komputerowych z oprogramowaniem odpowiednim do wieku, możliwości i potrzeb uczniów. Komputery w klasach I–III szkoły podstawowej są wykorzystywane jako urządzenia, które wzbogacają proces nauczania i uczenia się o teksty, rysunki i animacje tworzone przez uczniów, kształtują ich aktywność (gry i zabawy), utrwalają umiejętności (programy edukacyjne na płytach i w sieci), rozwijają zainteresowania itp. Uczniom klas I–III należy umożliwić korzystanie ze szkolnej pracowni komputerowej. Zaleca się, aby podczas zajęć uczeń miał do dyspozycji osobny komputer z dostępem do Internetu.

Realizacja tego wymogu nastęrcza wiele problemów z prostego powodu — wiele szkół ma tylko jedną pracownię komputerową, a co za tym idzie — na pewno nie jest ona dostosowana do wieku uczniów klas I–III, a raczej przeznaczona dla dzieci starszych i młodzieży. Często bywa, że klasy liczą 25–28 osób, a pracownia ma 10 stanowisk. Uczniowie nie odczuwają więc komfortu korzystania ze sprzętu. Trzeba zaznaczyć również to, że podstawa programowa stawia bardzo skromne wymagania w tym zakresie i zdarza się, że dzieci w klasie I już w początkowej fazie nauki potrafią działać dużo więcej, niż wymagają autorzy podstawy programowej. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na te dzieci, które, jak się okazuje, nie mają w domu sprzętu komputerowego z różnych przyczyn, i szkoła jest dla nich jedynym miejscem, gdzie mogą się nauczyć obsługi komputera.

12. **Język obcy nowożytny.** Zalecane jest organizowanie pozalekcyjnych form nauki języka obcego nowożytnego, np.: zajęć w szkolnym klubie, spotkań czytelniczych w bibliotece, seansów filmowych w świetlicy szkolnej.

Z radością obserwuje się tendencję do zwiększania liczby zajęć dodatkowych z języka obcego nowożytnego, często w ramach zajęć pozalekcyjnych. Nauczyciele mający odpowiednie kwalifikacje wykorzystują swoje umiejętności w ramach 42 art. Karty Nauczyciela, czyli tzw. godzin karcianych.

13. **Edukacja muzyczna.** Oprócz zajęć typowo muzycznych zaleca się włączanie muzyki do codziennych zajęć szkolnych jako tła tematu przy organizacji aktywności ruchowej, w celu wyciszenia itp.

Muzyka towarzyszy dzieciom od pierwszego dnia pobytu w szkole, przede wszystkim w czasie zajęć z edukacji muzycznej (jest to godzina zajęć typowo muzycznych), ale oprócz tego wykorzystywana jest podczas zajęć zintegrowanych. Nie można zapominać też o różnych uroczystościach, apelach i występach, których nieodłącznym elementem jest dziecięca oprawa muzyczna. Dużo muzyki wykorzystuje się również na zajęciach z aktywności ruchowej, rytmiki czy w czasie pobytu w świetlicy szkolnej.

14. **Wychowanie fizyczne.** Zaleca się, aby zajęcia z dziećmi prowadzone były na boisku, w sali gimnastycznej itp. Czas realizacji tego obszaru kształcenia ma być przeznaczony na rozwijanie sprawności fizycznej uczniów.

Wychowanie fizyczne to wszelkie gry i zabawy na boisku szkolnym, w sali gimnastycznej, ale również zabawy relaksacyjne podczas zajęć zintegrowanych. Pod szyldem wychowania fizycznego mieści się także nauka pływania czy zajęcia na lodowisku. Podczas sprzyjającej pogody coraz więcej szkół organizuje przerwy dla uczniów na boisku szkolnym, pod czujną opieką nauczycieli. Marzeniem byłoby przeniesienie na nasz grunt doświadczeń szkół norweskich, gdzie dzieci każdą przerwę obowiązkowo spędzają na boisku szkolnym, niezależnie od pogody (za wyjątkiem deszczu).

15. **Etyka.** Ze względu na specyfikę dziecięcego rozumowania, w trakcie zajęć z etyki zaleca się analizę zachowania postaci literackich (z baśni, bajek,

opowiadań itp.), filmowych i telewizyjnych. Uniknie się wówczas kłopotów wychowawczych wynikających z nadmiernej, nieuzasadnionej i pochopnej nieraz krytyki wydarzeń z udziałem rówieśników.

Etyka pojawia się właściwie przez cały czas naszego nauczania. Nie wyodrębniamy jej, ponieważ wszelkie nasze działania wychowawcze mają wymiar etyczny. Nawet zwykła analiza zachowania postaci literackich w ramach edukacji polonistycznej jest doskonałym elementem edukacji etycznej. Pamiętajmy, że w klasach I–III jest się przede wszystkim wychowawcą, a dopiero później nauczycielem.

16. Doceniając rolę *edukacji zdrowotnej*, treści z tego zakresu umieszczono w wielu obszarach kształcenia, takich jak: wychowanie fizyczne, edukacja przyrodnicza i edukacja społeczna. Ze względu na dobro uczniów należy zadbać, aby rozumieli oni konieczność oraz mieli nawyk dbania o zdrowie swoje i innych. Powinni także wiedzieć, do kogo zwrócić się w razie konieczności udzielania pierwszej pomocy.

Edukacja zdrowotna to bardzo ważny element wychowania od najwcześniejszych lat życia młodego człowieka. Nie mogło zatem zabraknąć dla niej miejsca w podstawie programowej. Wielu nauczycieli oprócz minimum programowego realizuje również dodatkowe działania skierowane do uczniów, akcje takie, jak: „Owoce w szkole”, „Pij mleko”, „Trzymaj formę”, „Mamo, tato, wołę wodę”, „Ratujemy i uczymy ratować z WOŚP” i wiele innych. Wypracowanie nawyków zdrowotnych w dużej mierze zależy od domu rodzinnego, wspomagającego pod tym względem przez nauczycieli w szkole.

17. Każde dziecko jest uzdolnione. Nauczyciel ma odkryć te uzdolnienia i je rozwijać. W trosce o to, aby dzieci odczuwały satysfakcję z działalności twórczej, trzeba stwarzać im warunki do prezentowania własnych osiągnięć, np. muzycznych, wokalnych, recytatorskich, tanecznych, sportowych czy konstrukcyjnych.

Dzieci uczęszczające do szkół mają możliwość rozwijania swoich uzdolnień i pasji na wszelkich zajęciach obowiązkowych i dodatkowych, także w kołach zainteresowań. Nauczyciele starają się doceniać każdą działalność twórczą dzieci, prezentując ich osiągnięcia np. w czasie akademii, przedstawień czy wystaw. Uczniowie chętnie demonstrują swoje talenty na rozmaitych konkursach oraz zawodach szkolnych i pozaszkolnych. Wszystkie sukcesy uczniów powinny być promowane i doceniane nie tylko przez nauczycieli, ale przez całą społeczność szkolną. Podnosi to samoocenę dziecka, chęć do pracy i wysiłku. Warto zaznaczyć, że szkoły coraz chętniej monitorują sukcesy swoich absolwentów.

18. Odpowiednio do potrzeb szkoła organizuje:

— zajęcia opiekuńcze zapewniające dzieciom interesujące spędzanie czasu, przyjazną atmosferę i bezpieczeństwo;

— zajęcia zwiększające szanse edukacyjne uczniów zdolnych oraz uczniów mających trudności w nauce.

Najwięcej zajęć opiekuńczych oferuje się dzieciom podczas pobytu w świetlicy szkolnej. Dobrze rozplanowane zajęcia, przyjazna atmosfera i poczucie bezpieczeństwa wpływają na konstruktywne spędzanie czasu. Często przepełnione świetlice w wielu szkołach borykają się jednak z trudnościami lokalowymi (małe sale) oraz problemem zbyt małej liczby zatrudnionych nauczycieli, którzy mogliby organizować zajęcia w mniejszych grupach. Trzeba zwrócić uwagę na to, że do świetlicy uczniowie przychodzą po zakończeniu zajęć zmęczeni i potrzebują odpoczynku w ciszy. Wtedy nauczyciele powinni wykorzystywać potencjał i zasoby szkoły. Nasze dzieci korzystają po lekcjach z boiska szkolnego, sali kinowej oraz dwóch innych mniejszych sal, gdzie np. mogą w ciszy odrobić zadania domowe.

Aby zwiększyć szanse edukacyjne uczniów, nauczyciele mają możliwość korzystania z wielu programów unijnych, prowadzą również zajęcia w ramach tzw. godzin karcianych, o czym pisałam wcześniej.

Pomimo wielu wątpliwości i niepewności, które wciąż towarzyszą nowej podstawie programowej, sądzę, że życie szkoły samo weryfikuje i wprowadza na bieżąco korekty do jej realizacji. Jednocześnie powyższe wymagania pokazują, jak ogromna praca czeka nauczycieli i samych uczniów, aby każde dziecko mogło odnieść sukces, co jest pierwotnym założeniem podstawy. Zrealizujemy je tylko przez konstruktywny, mądry i szeroki dialog społeczny, a także zgodną współpracę.

Bibliografia

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach, <http://men.gov.pl> (dostęp: 20 X 2013 r.).